

Francesco Totti udzielił wywiadu dla portalu *gazzettaworld.com*, w którym odpowiadał m.in. na pytania dotyczące swojego pozostania w Romie.

Co zmusiło ciebie do pozostania w Romie przez tak długi czas?

- Zawsze kochałem te barwy i zawsze marzyłem o noszeniu tej koszulki. To dla mnie idealne małżeństwo.

Większa część graczy, we wszystkich sportach, nie zostaje na zawsze w tym samym klubie. Co o tym myślisz?

- Być może taka jest różnica między mną a innymi. Jest niewielu sportowców, którzy podążają za głosem serca. Wybierają gdzie pójść, aby zarabiać więcej i wygrać więcej. Gdybym myślał jedynie o kwestii pieniędzy, zmieniłbym zespół 10 lat temu. Dla mnie to był inny wybór, wybór pasji, nie pieniędzy.

Myślałeś kiedyś o przybyciu i grze w USA lub Chinach?

- Myślałem kilka razy o przybyciu do USA. Zastanawiałem się nad tym, ale zawsze wybierałem sercem, pozostając w Romie. Chiny nie. Nie potrafię sobie tego nawet wyobrazić. Byłoby to dla mnie trudne, zwłaszcza z moją mentalnością.

Boston?

- Piękne miasto. Mogę powiedzieć, że jesteśmy w domu, podoba nam się tu. Nasze doświadczenia na amerykańskim tourne były pozytywne. Poza przygotowaniem do nowego sezonu, rozgrywamy też kilka prestiżowych sparingów, co jest miłą rzeczą.

Prezydent Pallotta mówi, że to twój ostatni sezon.

- Na chwilę obecną to mój ostatni sezon. To normalne, że przeżywam ten sezon inaczej niż te poprzednie. Mam nadzieję pracować do samego końca i zdobyć coś ważnego z klubem, choć będzie to trudne.

Mówisz zatem, że może grać nadal po tym sezonie?

- Tak czy inaczej będzie kiedyś koniec. Muszę znaleźć odpowiedni moment. Gdy nie będę się czuł ze sobą dobrze lub zobaczę, że nie mam chęci do gry, podniosę jako pierwszy rękę i się usunę.

Jak się czujesz fizycznie?

- To normalne, że wszystko się zmienia, gdy się starzejesz. Ale miałem szczęście. Byłem profesjonalistą, jeśli chodzi o prowadzenie swojego ciała.

Jak wyobrażasz sobie zakończenie twojej kariery?

- Chciałbym zakończyć karierę coś wygrywając. Chcę wznieść trofeum. Chcę

zakończyć moją karierę w wielkim stylu. W tym samym momencie wiem, że to nie jest łatwe. Jednak takie mam marzenie na zakończenie kariery.

Autor: abruzzo